

Zapowiada się na nowy „bunt przedmieść” we Francji?

7 sierpnia 2023

Na widok patrolu policji i próby kontroli, kierowca skutera próbował uciec, przejechał na czerwonym świetle i uderzył w samochód, w którym znajdował się ojciec z dwójką dzieci. W ten sposób dwóch młodych mężczyzn zginęło w nocy z soboty na niedzielę w Limoges w departamencie Haute-Vienne.

To kolejny incydent, po którym wina jest zwalana na policjantów i dochodzi do zamieszek na dzielnicach. Przypomnijmy, że podobnie było w Nanterre, gdzie kierowca nie chciał zatrzymać się do kontroli i został zastrzelony. Tu chodzi o wypadek, ale skutki i echa społeczne mogą być podobne.

Do incydentu doszło około godziny 22:50. W niedzielę wieczorem policja zaczęła się już tłumaczyć. Kierowcą skutera był kolejny 17-latek „znany policji z niszczenia mienia publicznego i nielegalnego dostarczania paczek przez mury więzienia w Limoges”. Jego pasażerem był osobnik 23-letni.

Prokurator Baptiste Porcher wszczął dwa śledztwa. W sprawie „odmowy” poddania się kontroli i „umyślnego narażenia się na niebezpieczeństwo” oraz w sprawie „nieumyślnego spowodowania śmierci”.

Policja podobni ścigała skuter tylko przez kilka metrów, po czym zrezygnowała z pościgu, ponieważ „Yamaha” T-Max jechała zbyt niebezpiecznie. Prędkość skutera „szacuje się na ponad 100 km/h”. Według prokuratury młody kierowca „przejechał kilka czerwonych świateł bez hamowania, wyprzedzał pojazdy jadąc pod prąd i wjechał na rondo w przeciwnym kierunku”.

Na kolejnym czerwonym świetle, skuter uderzył w samochód, w którym znajdował się ojciec i dwójka jego dzieci. Pasażerowie

auta nie odnieśli obrażeń. Wstrząs uderzenia wyrzucił kierowcę i pasażera ze skutera na ponad 20 metrów. Licznik jednoślada zatrzymał się przy 90 km/h – podał prokurator.

Tak dokładne informacje to zapewne chęć uniknięcia kontrowersji. Podano jeszcze, że „ciężko ranni kierowca skutera i jego pasażer zostali szybko przewiezieni do szpitala, gdzie zmarli”. Policja znalazła przy nich narkotyki oraz gotówkę. Skuter nie był ubezpieczony, ale nie zgłoszono jego kradzieży.

Prokurator informuje, że ustalono, iż „pojazd policyjny znajdował się w odległości co najmniej 150 metrów od skutera w momencie zderzenia”. Mer Limoges Émile Roger Lombertie wyraził ubolewanie z powodu „tragicznego wypadku”. Teraz pozostaje pytanie, jak wypadek „przetłumaczą sobie” na dzielnicy?

Według pierwszych informacji ta tragedia wywołała krótki „epizod przemocy” w mieście, ale na razie wrócił tam spokój.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Actu 17”, „Le Figaro”

Źródło: NCzas.com